

Sygn. akt (...)

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2019 roku

Sąd Rejonowy w Otwocku II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Magdalena Włodarczyk

Protokolant: Anna Bodalska Krydowska

Bez udziału prokuratora

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 stycznia 2019 roku

sprawy **M. G. (1)** s. W. i Z. z d. K., urodzonego w dniu (...) w O.

oskarżonego o to, że:

w dniu 15 czerwca 2018 roku w O. woj. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości 0,60 mg/l, 0,61 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny w postaci samochodu m-ki R. (...) nr rej. (...) ulicą (...) stanowiącą drogę publiczną

tj. o przestępstwo z art. 178 a § 1 k.k.

orzeka

1. uznaje oskarżonego M. G. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 178a § 1 k.k. i za ten czyn skazuje oskarżonego, a na podstawie art. 178a § 1 k.k. wymierza mu karę 150 (stu pięćdziesięciu) stawek grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych,
2. na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego M. G. (1) zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 (trzech) lat,
3. na podstawie art. 43a § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego M. G. (1) świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 5000 (pięć tysięcy) złotych;
4. na podstawie art. 63 § 4 k.k. na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych zalicza M. G. (1) okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 15 czerwca 2018 roku do dnia wyroku
5. zwalnia oskarżonego M. G. (1) od ponoszenia kosztów sądowych, wydatki przejmując na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt (...)

UZASADNIENIE

W dniu 15 czerwca 2018 r. M. G. (1) po uprzednim spożyciu nieustalonego alkoholu w nieustalonej ilości wsiadł do swojego samochodu m-ki R. (...) o nr rej. (...) i udał się ze swojego miejsca pracy do swojego miejsca zamieszkania, poruszając się drogami publicznymi w tym ul. (...). W pewnym momencie jadący pojazd m-ki R. (...) o nr rej. (...). Zauważyli poruszający się radiowozem funkcjonariusze policji B. B. i Ł. K. (1). Uwagę policjantów zwrócił brak precyzji jazdy kierującego pojazdem m-ki R. (...) i kilkukrotne powtarzania manewru skrętu. Wobec powzięcia wątpliwości co do stanu trzeźwości kierującego policjanci jechali za pojazdem R. (...). Natężenie ruchu było spore, pomiędzy radiowozem a pojazdem kierowanym przez oskarżonego znajdowały się inne pojazdy, dlatego funkcjonariusze policji

kontynuowali jazdę czekając na dogodny moment do zatrzymania obserwowanego pojazdu. W pewnym momencie R. (...) skręcił w zjazd do garażu podziemnego znajdującego się pod jednym z bloków mieszkalnych przy ul. (...). Od tej chwili funkcjonariusze policji jechali bezpośrednio za pojazdem kierowanym przez oskarżonego, w odległości 5-7 metrów i ani na chwilę nie stracili go z oczu. Bezpośrednio po tym jak oskarżony zaparkował, zatrzymał się także radiowóz, z którego wysiadł B. B., który natychmiast podszedł do pojazdu m-ki R. (...). Od momentu, kiedy B. B. wysiadł z radiowozu, do chwili kiedy podszedł do oskarżonego upłynęło kilka sekund. Kierujący pojazdem w obecności policjantów nie spożywał żadnego alkoholu. Funkcjonariusze policji podejrzewając, że kierujący tj. M. G. (1) jest pod wpływem alkoholu zbadali go urządzeniem A., które pozwala wykazać obecność alkoholu w wydychanym powietrzu. Ponieważ wynik okazał się pozytywny M. G. (1) został przewieziony do KPP O., gdzie został poddany badaniu na urządzeniu A. przeznaczonym do ilościowego badania zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu z wynikami 0.60 mg/l oraz 0,61 mg/l. Pierwsze badanie wykonano o godz. 19:07 a drugie o 19:07, przy czym na wydruku badań widnieją nieprawidłowe godziny tj. 15:17 i 15:19. Funkcjonariusz sporządzający protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości M. G. (1) wpisał w protokole godziny z wydruka a w nawiasie faktyczne godziny badania. A., którym wykonano badanie posiadał aktualne świadectwo wzorcowania.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

- Częściowo wyjaśnień oskarżonego M. G. (1) (k. 13-14, 59-60)
- Zeznań świadków : B. B. (k. 15v, 60-62), Ł. K. (2) (k. 5v, 62-63)
- Innych dowodów ujawnionych na rozprawie: protokołu przebiegu badania stanu trzeźwości (k. 2), świadectwa wzorcowania (k. 3), kopia pokwitowania (k. 4), kopia prawa jazdy (k. 7), status osoby w ruchu drogowym (k. 18, 50-51), dane o karalności (k. 52).

M. G. (1) nie był uprzednio karany k. 52.

Przesłuchany w charakterze podejrzanego na etapie postępowania przygotowawczego M. G. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w dniu 15 czerwca 2018 r. wracał około godz. 18:30 swoim samochodem m-ki R. (...) z pracy do domu, poruszając się ul. (...). M. G. (1) podał, że w samochodzie miał ze sobą litrową butelkę alkoholu, którą otrzymał w tym samym dniu od klienta w pracy. Następnie oskarżony wyjaśnił, że wjechał do garażu podziemnego mieszczącego się pod blikiem, w którym zamieszkuje, zaparkował auto i nie wysiadając z niego wypił około pół litra alkoholu, którym była śliwowica. Następnie M. G. (1) zauważył, że po garażu jeździ jakiś samochód, który zatrzymał się przy jego pojeździe. Z auta tego wysiadło dwóch mężczyzn, którzy podeszli do oskarżonego i powiedzieli, że są z policji. M. G. (1) dodał, że policjanci zapytali go czy coś pił, a kiedy potwierdził zabrali go na komendę i tam przebadali. Oskarżony podkreślił, że kiedy kierował autem był trzeźwy.

Będąc ponownie przesłuchany w toku postępowania sądowego M. G. (1) wyjaśnił, że pracuje w pobliżu swojego miejsca zamieszkania i w dniu zdarzenia wracał jak zwykle tą samą trasą do domu. Oskarżony podał, że lubi zakończyć dzień miłym akcentem i zdarza mu się po zaparkowaniu auta, jeszcze będąc w garażu podziemnym wypić alkohol np. piwo lub wiśniówkę. W dniu zdarzenia miał wypić pół butelki śliwownicy którą jakieś dwa tygodnie wcześniej dostał od klienta, jednak już po tym jak zaparkował auto. Oskarżony podał, że od czasu kiedy wypił alkohol, do chwili kiedy podeszli do niego funkcjonariusze policji minęło około 5-10 minut. Oskarżony podał, że nie wie w jaki sposób policjanci dostali się do garażu, którego brama zamykana jest na pilota. Jednocześnie oskarżony podał, że widział jakiś samochód krążący po garażu i że okazało się, iż poruszali się nim funkcjonariusze policji. M. G. (1) podał, że zdarza mu się spotykać na terenie garażu podziemnego z kolegami i spożywać tam alkohol. Oskarżony podał, że funkcjonariusze policji pytali go czy spożywał alkohol i badali jakimś urządzeniem a potem zabrali go na komendę, gdzie znowu był poddany badaniu. Oskarżony przyznał, że nie pokazał policjantom butelki, z której miał się napić, nie tłumaczył też jak to się stało, że jest pod wpływem alkoholu.

Sąd w zasadniczej części nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonemu. W ocenie Sądu mając na uwadze spójne i logiczne zeznania przesłuchanych w charakterze świadków funkcjonariuszy policji, jedynie a nieudolną linię obrony należy

uznać twierdzenia oskarżonego, że bezpośrednio za nim żaden pojazd nie wjeżdżał do garażu oraz, że alkohol spożył on dopiero po tym jak zaparkował. Z zeznań B. B. i Ł. K. (1) jednoznacznie bowiem wynika, że od chwili skręcenia w zjazd do garażu podziemnego jechali oni bezpośrednio za pojazdem m-ki R. (...) kierowanym przez oskarżonego, będąc za nim w odległości 5-7 metrów i nie tracąc go z pola widzenia. Ponadto B. B. do pojazdu oskarżonego podeszedł po kilku sekundach od chwili kiedy oskarżony zaparkował. Tym samym M. G. (1) nie mógł mieć czasu na spożycie w międzyczasie alkoholu i to w postaci pół litra śliwownicy o zawartości alkoholu ok. 70%. W ocenie Sądu także twierdzenia oskarżonego jakoby często po powrocie z pracy spożywał on w samochodzie lub na terenie garażu podziemnego i to z kolegami (sic!) alkohol nie zasługuje na danie jej wiary. Nie sposób uznać aby garaż podziemny pod blokiem, będący miejscem uczęszczanym przez mieszkańców, w tym rodziny z dziećmi, miał stanowić miejsce alkoholowych spotkań towarzyskich. Sąd miał na uwadze, że sam oskarżony nie był w swoich wyjaśnieniach konsekwentny m.in. jeśli chodzi o kwestię, dlaczego spożył alkohol i jak długo posiadał go w aucie. Początkowo oskarżony twierdził, że alkohol dostał tego samego dnia od klienta, a nie mogąc się doczekać kiedy go spróbuje spożyć go już w garażu. Z kolei w toku postępowania sądowego oskarżony twierdził, że butelkę z alkoholem woził przez około 2 tygodnie w aucie i że często zdarza mu się „na miłe zakończenie dnia” spożywać alkohol w garażu we wnętrzu zaparkowanego samochodu. Tego rodzaju twierdzenia oskarżonego są jedynie nieudolna i niespójną próbą zrzucenia z siebie odpowiedzialności za przestępstwo. Sąd dał oskarżonemu wiarę jedynie w tym zakresie w jakim podał on, że w dniu zdarzenia wracał swoim samochodem z pracy do miejsca zamieszkania i że jechał sam.

Przesłuchany w charakterze świadka B. B. zeznał, że w dniu 15 czerwca 2018 r. pełnił radiowozem nieoznakowanym służbę wspólnie z sierż. Ł. K. (1) i koło godz. 18:50 zauważył w rejonie ul. (...) w O. pojazd m-ki R. (...) o nr rej. (...), którego styl jazdy wzbudził w funkcjonariuszach policji podejrzenie, że kierujący nim może być nietrzeźwy. Dlatego też funkcjonariusze policji postanowili jechać za tymże pojazdem i w dogodnej chwili, w sposób nie stwarzający utrudnień ani zagrożenia w ruchu drogowym go zatrzymać. W końcu wjechali za pojazdem do parkingu podziemnego pod blokiem mieszkalnym przy ul. (...), gdzie podeszli do kierującego, który w międzyczasie zaparkował i po okazaniu mu legitymacji służbowych dokonali sprawdzenia go urządzeniem A., które wskazał, że mężczyzna, którym okazał się być M. G. (1) spożywał alkohol. Wobec powyższego M. G. (1) został przewieziony do KPP O., gdzie poddano go badaniu urządzeniem A. z wynikami 0,60 mg/l i 0,61 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Świadek podał, że w samochodzie R. (...) znajdowała się tylko jedna osoba tj. M. G. (1), który na pewno nie spożywał żadnego alkoholu w czasie przeprowadzanej interwencji. Zeznając w toku rozprawy głównej świadek co do zasady potwierdził swoją pierwotną relację dodając, że od chwili kiedy pojazd R. (...) skręcił do garażu podziemnego, radiowóz którym poruszali się funkcjonariusze policji jechał bezpośrednio za nim w odległości kilku metrów, nie tracąc tegoż pojazdu z pola widzenia. Ponadto świadek zeznał, że od chwili zatrzymania się pojazdu R. (...), do momentu kiedy funkcjonariusze policji do niego podeszli upłynęło zaledwie kilka sekund. Jednocześnie odnosząc się do niezgodności godziny badania wskazanej przez urządzenie A. z faktyczną godziną jego wykonania wskazaną w ręcznych wpisach do protokołu świadek podał, że w protokole muszą być wpisane w takiej sytuacji obie godziny – omyłkowa wskazana przez urządzenie oraz prawidłowa, wskazana przez protokołującego czynność, tak aby nie było wątpliwości o które badanie chodzi. Jednocześnie świadek podał, że błędne ustawienia godzin na tego typu urządzeniach czasem się zdarzają i nie mają wpływu na sam wynik badania.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka B. B. w całości. Zeznania świadka są spójne, logiczne i konsekwentne. Relacje składane przez świadka zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak i sądowego są tożsame i korelują z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym a w szczególności z zeznaniami Ł. K. (1). Sąd miał również na uwadze, że świadek jest osobą obcą dla oskarżonego i niezainteresowana osobiście w wyniku postępowania a przy tym funkcjonariuszem policji świadomym wagi odpowiedzialności za treść składanych zeznań.

Przesłuchany w charakterze świadka Ł. K. (1) na etapie postępowania przygotowawczego zeznał, że w dniu 15 czerwca 2018 r. pełnił służbę wraz z mł. asp. B. B.. Około godz. 18:50 zauważyli pojazd m-ki R. (...) o nr rej. (...), którego kierujący wykonywał manewr skrętu w sposób wzbudzający podejrzenia co do jego stanu trzeźwości tj. manewr wykonywał nieprecyzyjnie, wchodząc w zakręt kilka razy. Dlatego też funkcjonariusze policji pojechali za tymże pojazdem czekając na dogodną, z uwagi na duże natężenie ruchu drogowego, chwilę do zatrzymania tegoż pojazdu. Następnie wjechali

za tymże pojazdem na teren parkingu podziemnego, gdzie po zatrzymaniu się pojazdu wylegitymowali kierującego, którym okazał się być M. G. (1). Kierujący został poddany badaniu testem A. na obecność alkoholu w wydychanym powietrzu z wynikiem pozytywnym, a następnie przewieziony do KPP O., gdzie został przebadany na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu z wynikiem 0,60 mg/l i 0,61 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Składając zeznania na etapie postępowania sądowego Ł. K. (1) potwierdził swoją poprzednią relację i podkreślił, że od czasu kiedy oskarżony skręcił do garażu podziemnego funkcjonariusze policji jechali swoim pojazdem bezpośrednio za nim, nie tracąc go z oczu, w odległości około kilku metrów (5-7 metrów). Po tym jak oskarżony zatrzymał pojazd, B. B. jako pierwszy opuścił radiowóz i podszedł do auta oskarżonego. Od momentu zatrzymania radiowozu do chwili kiedy B. B. podszedł do pojazdu oskarżonego minęło kilka sekund. Świadek potwierdził też, że na wydruku badania oskarżonego urządzeniem A. jest nieprawidłowa godzina, co zostało zaznaczone także w protokole badania i nie ma wpływu na sam wynik badania stanu trzeźwości.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka Ł. K. (1) w całości. Zeznania świadka są spójne, logiczne i konsekwentne. Relacje składane przez świadka zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak i sądowego są tożsame i korelują z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym a w szczególności z zeznaniami B. B.. Sąd miał również na uwadze, że świadek jest osobą obcą dla oskarżonego i niezainteresowana osobiście w wyniku postępowania a przy tym funkcjonariuszem policji świadomym wagi odpowiedzialności za treść składanych zeznań.

Sąd uznał za wiarygodne również wszystkie pozostałe dowody z dokumentów ujawnione na rozprawie. Żadna ze stron nie kwestionowała bowiem ich wiarygodności ani autentyczności, a w połączeniu z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym, dokumenty te pozwalają na odtworzenie pełnego i rzeczywistego obrazu czynu popełnionego przez oskarżonego.

Sąd miał na względzie zastrzeżenia zgłaszane przez obrońcę oskarżonego w zakresie wątpliwości, co do sposobu odnotowania w protokole przebiegu badania stanu trzeźwości oskarżonego rozbieżności godziny wydruku z faktyczną godziną badania, jednakże w ocenie Sądu rozbieżność ta w żaden sposób nie wpłynęła na sam wynik badania a funkcjonariusze policji w wyczerpujący sposób wytłumaczyli przyczynę podwójnego zapisu godzin badania M. G. (1).

M. G. (1) zarzucono w akcie oskarżenia, że w dniu 15 czerwca 2018 r w O., woj. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości 0,60 mg/l i 0,61 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny w postaci samochodu m-ki R. (...) o nr rej (...) ulicą (...) stanowiącą drogę publiczną tj. czyn z art. 178 § 1 k.k.

Przestępstwo z art. 178a § 1 k.k., którego dopuścił się oskarżony, sankcjonuje prowadzenie w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym. Istota tego czynu polega na prowadzeniu pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego. Stan nietrzeźwości w rozumieniu kodeksu karnego, określony w art. 115 § 16 k.k. zachodzi wówczas, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 ‰ albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub zawartość alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość.

Przestępstwo określone w art. 178a § 1 k.k. może być popełnione tylko z winy umyślnej co oznacza, że sprawca świadomie wykonuje czynności, których konsekwencją jest spowodowanie skutków określonych w w/w przepisie. Czyn z art. 178a § 1 k.k., jest nadto przestępstwem formalnym, co oznacza, że do jego popełnienia nie jest konieczne wystąpienie konkretnego niebezpieczeństwa w ruchu.

W ocenie Sądu zgromadzony materiał dowodowy w sposób nie budzący wątpliwości pozwolił uznać, że oskarżony M. G. (1) dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu. Oskarżony kierował pojazdem m-ki R. (...) po ul. (...) w O. będącej drogą publiczną znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 0,60 mg/l i 0,61 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Mając powyższe na uwadze Sąd wymierzył oskarżonemu za czyn z art. 178a § 1 k.k. karę grzywny w wymiarze 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych po 10 (dziesięć) złotych każda. Ponadto na podst. art. 42 § 2 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 (trzech) lat

a na podst. art. 43a § 2 k.k. nałożył nań obowiązek uiszczenia świadczenia pieniężnego w wysokości 5.000 (pięciu tysięcy) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Na podst. art. 63 § 4 k.k Sąd na poczet zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 15 czerwca 2018 r. Ponadto Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

Sąd wymierzając oskarżonemu karę kierował się ogólnymi dyrektywami i zasadami sądowego wymiaru kary określonymi w art. 53 § 1 i 2 k.k. Proces wymiaru kary w przedmiotowej sprawie wymagał, wobec alternatywnej sankcji karnej za przypisany oskarżonemu czyn, w pierwszej kolejności wyboru rodzaju kary, a następnie jej wysokości. Zważywszy, iż oskarżony jest osobą zdrową, w sile wieku, prowadzącą własną działalność gospodarczą Sąd uznał, iż trafność reakcji karnej w stosunku do oskarżonego wymagała wymierzenia mu kary grzywny. W ocenie Sądu orzeczona kara jest adekwatna zarówno do stopnia zawinienia, jak i stopnia społecznej szkodliwości czynu, którego oskarżony się dopuścił. M. G. (1). po spożyciu nieustalonego alkoholu, mając świadomość tego, że znajduje się pod jego działaniem, zdecydował się na jazdę samochodem. Wskazuje to na rażące lekceważenie przez niego podstawowych reguł ostrożności w ruchu drogowym. Znajdując się w stanie nietrzeźwości i decydując się na prowadzenie pojazdu w ruchu lądowym, w godzinach wzmożonego ruchu drogowego w centrum miasta oskarżony wykroczył przeciwko jednej z podstawowych zasad rządzących porządkiem i bezpieczeństwem ruchu na drogach, wyrażonej w art. 45 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 20.06.1997 Prawo o ruchu drogowym tj. zasadzie bezwzględnej trzeźwości, stwarzając przy tym zagrożenie dla samego siebie, jak również innych uczestników ruchu drogowego. Powszechnie wiadomym jest bowiem, iż kierowcy znajdujący się pod wpływem alkoholu mają mniejsze możliwości uniknięcia sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym z uwagi na osłabienie koncentracji i szybkości reakcji, co z kolei jest częstą przyczyną wypadków drogowych. Wskazane okoliczności przemawiają za większym, niż znikomy stopniem karygodności jego czynu.

Do okoliczności łagodzących Sąd poczytał oskarżonemu przede wszystkim jego uprzednią niekaralność oraz ustabilizowaną sytuację życiową.

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu, kara grzywny w wymiarze 150 stawek przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł. pozwoli na efektywne oddziaływanie na oskarżonego skłaniające go do przemyślenia własnego zachowania i przestrzegania w przyszłości obowiązującego porządku prawnego.

Wobec tego, iż oskarżony dopuścił się popełnienia przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji znajdując się w stanie nietrzeźwości, Sąd na mocy art. 42 § 2 k.k orzekł wobec niego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat, zaliczając jednocześnie na ten okres czas zatrzymania oskarżonemu prawa jazdy od dnia 15 czerwca 2018 r.

Ponadto na podst. art. 43a § 2 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w wysokości 5000 zł. na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Orzeczona kara oraz środki karne, mające charakter obligatoryjnych w związku z przypisaniem sprawcy przestępstwa z art. 178a § 1 k.k, odpowiadają jednocześnie w swym zakresie i rozmiarze (w dolnych granicach zagrożenia) celom zapobiegawczym i wychowawczym, jakie mają osiągnąć w stosunku do oskarżonego. Przyczynią się w ocenie Sądu, w wystarczający sposób do wywołania po stronie sprawcy refleksji odnośnie popełnionego czynu, którego następstwa mogły okazać się bardziej dotkliwe w skutkach dla niego samego, nie wykluczając innych uczestników ruchu.

Zwalniając oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych Sąd miał na uwadze, że oskarżony, który posiada na utrzymaniu żonę i dwoje dzieci, został obciążony koniecznością uiszczenia kary grzywny oraz świadczenia pieniężnego. W tej sytuacji uiszczenie kosztów postępowania byłoby dla oskarżonego, w ocenie Sądu zbyt uciążliwe.